

CZAROWNICA

TAKĄ DZISIAJ MAM BAJECZKĘ
BAJKA CAŁKIEM DŁUGA BĘDZIE
STĄD KTO ZMĘCZY SIĘ TROSZECZKĘ
NIECH NIE STOI ALE SIĘDZIĘ...

HEN ZA MOSTKIEM, HEN ZA STAWEM
LAS BRZOZOWY RÓŚL, W NIM OSTY
A NA BRZEGU TUŻ PO PRAWĘJ
DOMEK SKULIŁ SIĘ DOŚĆ PROSTY.

WABIŁ PTAKI DACH W CZERWIENI
AŻ OSIEDLIŁ SIĘ TU BOCIEK,
KTÓRY WCZEŚNIEJ NA JESIENI
ZNIKAŁ TUŻ PO PIERWSZEJ SŁOCIE.

KTO ZAMIESZKAŁ W OWYM GAJU?
CZAROWNICA? TAK WYPADA
WPROWADZIŁA SIĘ JUŻ W MAJU
O NIEJ BAJKA OPOWIADA.

KTO ROZPOZNA CZAROWNICĘ?
MA MIEĆ NOS JAK HAK PIRATA,
WIATREM PODSZYTE SPÓDNICE
I NA MIOTLE ŚWIETNIE LATAĆ!

W KOTLE WARZYĆ MA MIKSTURY
ZIOŁA WIESZAĆ U POWAŁY
CISKAĆ GROMY W DÓŁ, DO GÓRY
I SIAĆ STRACH NA POWIAT CAŁY -

TAK PODAJE SŁOWNIK BAŚNI
ALE NIE BRAK JEST WYJĄTKÓW
I TO ZARAZ SIĘ WYJAŚNI
POWOLUTKU, OD POCZĄTKU.

NASZA CZAROWNICA ZUZA
W SPÓR WDAWAŁA SIĘ ZA SPOREM,
SINIĄK GONIŁ U NIEJ GUZA
RANO, WE DNIIE I WIECZOREM.

CZY TO W LESIE, CZY TO W SKLEPIE
CZY NA TARGU PRZY JARZYNACH
WCIAŻ TWIERDZIŁA, ŻE WIE LEPIEJ
BIADA TEMU CO BUNT WSZCZYNAŁ.

GARNKI MIAŁA ZAMIĄST KOTŁA,
W KUCHNI SIEDZIAŁ KOCUR BIAŁY
DO SPRZĄTANIA BYŁA MIOTŁA
A ZIÓŁ PEŁEN LASEK MAŁY.

CÓŻ TO JEST ZA CZAROWNICA!
ŚMIAŁY SIĘ Z NIEJ KOLEŻANKI
PÓŹNIEJ CAŁA OKOLICA
OD WIECZORA AŻ PO RANKI:

ZAMIAST CZARÓW WIERSZEM GADA,
NA TALERZU ZUPĘ PODA,
SPODNIĘ ZAMIAST SUKNI WKŁADA,
NA TĄ WIEDZMĘ CZASU SZKODA!

NIE CHCE LATAĆ, SPACERUJE!
NIE POSTRASZY, GŁASKAĆ LUBI!
NIE WYRZUCI, ZACERUJE!
I NA DRODZE WCIAŻ COŚ GUBI!

TEGO BYŁO DLA NIEJ DOSYĆ
- NO TO ZOBACZYCIE JESZCZE!
I ZE ZŁOŚCIĄ WIELKIEJ OSY
RAZ ZMOCZYŁA WIOSKĘ DESZCZEM.

PO CZYM SKRZĘTNIE W ZIEMIĘ WPYCHA
GARSTKĘ NASION – TAK Z PRZEJĘCIEM
MRUCZĄC COŚ POD NOSEM Z CICHĄ
BYŁY SŁOWA TE ZAKŁĘCIEM.

SŁOWIK PIEŚNI NIE WYŚPIEWAŁ
GWIAZDY NIEBA NIE UPSTRZYŁY
A Z NASIONEK W GÓRĘ DRZEWA
ROZŁOŻYSTE WYSKOCZYŁY.

SCHOWAŁ DOMEK SIĘ W GĘSTWINIE
W NIM ZAMKNIĘTA ZUZA Z KOTEM
ZŁOŚĆ TA PRĘDKO JEJ NIE MINIE
A TO MOŻE BYĆ KŁOPOTEM.

PO CO DRZEWA? CZY SIĘ CHOWA?
NIE MÓJ DROGI CZYTELNIKU
W TYM SIĘ KRYJE PSOTA NOWA
A NAUCZEK Z NIĄ BEZ LIKU.

WZMOCNIĆ MOGĄ CECHY DRZEWA
DOBRYCH ZMIENIĄ W LEPSZYCH ALE
KTO NATURĘ GORSZĄ MIEWA
TEN NIE BĘDZIE LEPSZYM WCALE..

PO TYGODNIU RWETES, WRZAWA
TEN SIĘ BIJE, TAMTEN CHWALI
INNY W CIĄGŁYCH TKWI OBAWACH
LUDZIE ROZUM POSTRADALI!

NIKT NA PRACĘ NIE MA CHĘCI,
TEN SIĘ PUSZY, TAMTEN GNIEWA
OSZUKUJE KTOŚ LUB KRĘCI
A ZA WSZYSTKIM STOJĄ DRZEWA.

W OKOLICY TYLKO KŁÓTNIE,
NOWA CO I RUSZ WYBUCHA
ZUZA CIESZY SIĘ OKRUTNIE
I NASTAWIA PILNIE UCHA.

OPUŚCIŁA WRESZCIE DOMEK
- CZAS EFEKTY MI ZOBACZYĆ
CZY JUŻ MOŻE SĄ WIADOME?

WSZAK NIE MOGŁO BYĆ INACZEJ!

ZAPOMNIAŁA JEDNAK O TYM,
ŻE I ONA MIAŁA WADY
BĘDZIE ZUZA MIEĆ KŁOPOTY
NIE DA SWOJEJ ZŁOŚCI RADY.

JAKO RZEKŁAM.. TAK TEŻ BYŁO
ZATUPAŁA CZAROWNICA
DRZEWO WADEŃ TĄ WZMOCNIŁO
CHOĆ ZŁOŚĆ ZNAŁA OKOLICA.

Z DNIA NA DZIEŃ WCIĄŻ BYŁO GORZEJ
POFRUNEŁY W ŚWIAT TALERZE,
CZY KTOŚ CZAR ÓW ZŁAMAĆ MOŻE?
WĄTPIĘ.. POWIEM BARDZO SZCZERZE.

PRZEMINĘŁO LATO, JESIEŃ
POCHYLIŁY DRZEWA GŁOWY
NARAZ SIĘ POJAWIŁ W LESIE
SYMPATYCZNY PAN GAJOWY.

SERCE DOBRE MIAŁ I CZYSTE
UŚMIECH SZCZERY ZDOBIŁ LICO
STĄD TO BARDZO OCZYWISTE,
ŻE SIĘ ZAJĄŁ OKOLICĄ.

LE CZ JAK ZUZY ZŁOŚĆ POKONAĆ?
I NIE ZEBRAĆ GUZÓW WIELU
MOŻE GDYBY CHCIAŁA ONA
ŁATWIEJ DOTRZE SIĘ DO CELU?

WIĘC GAJOWY NIE RZEKŁ SŁOWA
ALÉ BACZNIE OBSERWOWAŁ
TU SIĘ SCHOWAŁ, TAM SIĘ SCHOWAŁ
I CÓŻ Z TEGO WYWNIOSKOWAŁ?

ŻE NIE MIAŁA PRZYJACIELA
WŚRÓD CZAROWNIC I WŚRÓD LUDZI
STĄD GDY SMUTEK JEJ DOSKWIERAŁ
GNIEW I ZŁOŚĆ W JEJ ŚRODKU BUDZIŁ.

SKORO BRAKŁO JUŻ TALERZY
A I KUBKI PRZETRZEBIŁA
STĄD DO DOMKU ŚMIAŁO ZMIERZYŁ
NO I ZUZA OTWORZYŁA.

OD SŁÓW KILKU DO SŁÓW WIELU
TAK SIĘ DOBRZE ROZMAWIAŁO,
W KOŃCU RZEKŁA – PRZYJACIELU
MOŻE WEJDZIESZ NA CACAO?

NA CACAO, CIASTO Z MAKIEM
ALBO SŁODKI TORT BEZOWY
A ZŁOŚĆ? SZYBKO TEGO ZNAKIEM
ZNIKNAĆ MIAŁA Z ZUZY GŁOWY.

I Z DRZEW WIÓRY POZOSTAŁY

W KOŃCU ZUZA JE SPALIŁA
BYŁŻE CHRUSTY WOREK CAŁY
OKOLICA WOLNĄ BYŁA.

KTO O MORAŁ SIĘ POKUSI
TEN WYCZYTA TÓ Z WIERSZYKA,
ŻE ZŁOŚĆ CZĘSTO CZŁEKA DUSI
PRZED PRZYJAŹNIĄ JEDNAK ZMYKA.

Kasia Sz.